

Męska przyjaźń. Aktywność Turcji na Bałkanach Zachodnich

Marta Szpala, współpraca: Adam Michalski

Na początku września prezydent Recep Tayyip Erdoğan złożył wizytę w Bośni i Hercegowinie (BiH), Serbii oraz Chorwacji. Było to ukoronowanie wzmożonej aktywności dyplomacji tureckiej wobec regionu w ostatnich miesiącach. Wcześniej, w czerwcu, minister spraw zagranicznych Mevlüt Çavuşoğlu odwiedził Serbię, Chorwację, BiH i Kosowo, w sierpniu próbował mediuwać w trakcie eskalacji konfliktu serbsko-kosowskiego, a 2 września wziął udział w szczycie serbskiej inicjatywy Otwarte Bałkany¹ w Belgradzie. Działania te wpisują się w konsekwentnie prowadzoną przez Ankarę od ponad dekady politykę budowania wizerunku wpływowego gracza na Bałkanach Zachodnich, a zarazem neutralnego mediatora przyczyniającego się do rozwiązywania sporów bilateralnych i stabilizacji regionu. Jednocześnie Turcja sukcesywnie rozszerza wpływy gospodarcze na Bałkanach, czemu towarzyszy rozbudowa instrumentarium z zakresu *soft power* odwołującego się do wspólnoty religijnej i kulturowej. Jej współpraca z państwami regionu napotyka jednak liczne wyzwania. Należą do nich bliska kooperacja Ankary z Moskwą, która budzi obawy w części stolic bałkańskich, rosnące napięcia w jej stosunkach z UE i USA oraz wielopłaszczyznowe spory wewnątrzregionalne.

Bałkany w polityce tureckiej

Bałkany to jeden ze strategicznych – choć nie priorytetowych – kierunków aktywności politycznej, militarnej, a w ostatnich dekadach także gospodarczej i kulturowej Turcji. Region pozostaje silnie zakorzeniony w tamtejszej pamięci historycznej (m.in. dziedzictwo osmańskie, kultywowana tożsamość potomków wysiedleńców z Bałkanów). W wymiarze politycznym Ankara aspiruje do bycia „patronem” tego obszaru, a zwłaszcza Albanii, BiH czy Kosowa, jako że mieszkają tam liczni wyznawcy islamu. Stara się prezentować jako aktor stabilizujący Półwysep Bałkański i neutralny mediator w sporach bilateralnych i międzyetnicznych. Choć uznaje niepodległość Kosowa i wspiera umacnianie jego państwowości, to rozwija zarazem intensywną współpracę gospodarczą i polityczną z Belgradem.

Z perspektywy historycznej zaangażowanie Turcji w regionie to scheda po Ahmecie Davutoğlu (ministrze spraw zagranicznych w latach 2009–2014 i premierze od 2014 do 2016 r.) z Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), rządzącej w kraju od 2002 r. Jego doktryna „strategicznej głębi”, kształtująca politykę turecką m.in. wobec Bałkanów, ukierunkowana była na jej zaangażowanie na wszystkich obszarach

¹ Szerzej zob. M. Szpala, *Inicjatywa Open Balkan – kręta droga ku regionalnemu Mini-Schengen*, OSW, 23.12.2021, osw.waw.pl.

należących w przeszłości do Imperium Osmańskiego oraz wykorzystywanie bliskości historycznej, kulturowej i społecznej w celu promowania własnych interesów politycznych i ekonomicznych. Gdy Davutoğlu sprawował funkcję szefa MSZ, doszło do wyraźnej poprawy relacji z Serbią oraz intensyfikacji ekspansji gospodarczej w regionie. Choć odszedł z AKP w 2019 r., to turecka polityka wobec półwyspu nadal opiera się na sformułowanej przez niego strategii.

Tym samym Bałkany to jeden z niewielu frontów aktywności dyplomacji Ankary oferujących pozytywny klimat polityczny i idące za tym perspektywy poszerzania rynków inwestycyjnych. Jest to dla niej również dogodny obszar do dalszej projekcji swojej siły (zwłaszcza *soft power*), nawet jeśli pod względem wpływów wciąż nie może się ona równać z innymi graczami – UE i USA. Pomimo rosnących powiązań politycznych i społecznych aktywność Turcji w regionie nie prowadzi do jej bezpośredniego udziału na większą skalę w kreowaniu wewnętrznej dynamiki politycznej w poszczególnych państwach, jak ma to miejsce w Syrii, Libii czy na Kaukazie.

Cele polityki Ankary na Bałkanach w dużej mierze pokrywają się z interesami Zachodu, który uznaje rozszerzanie UE i NATO w regionie za

„ Bałkany to jeden z niewielu frontów aktywności dyplomacji Ankary oferujących pozytywny klimat polityczny potencjalnej ekspansji gospodarczej.

instrument jego stabilizacji, zapobiegania konfliktom i wzmacniania mechanizmów wolnego handlu. Wspieranie euroatlantyckiej integracji Bałkanów ma w perspektywie długoterminowej zapewnić Turcji trwałe zaplecze inwestycyjne sprzyjające rozwojowi handlu i usług, tym bardziej że jest to dla niej obszar stosunkowo niekonfliktogenny z punktu widzenia relacji z państwami Zachodu, który daje jej szansę na pogłębianie więzi regionalnych. Sytuacja ta kontrastuje z poważnymi napięciami na różnych odcinkach pomiędzy Ankarą a innymi jej sojusznikami, takimi jak USA (usunięcie Turcji z amerykańskiego programu F-35 ze względu na zakupienie przez nią rosyjskiego systemu obronnego S-400; spory polityczne wokół kwestii kurdyjskiej w Syrii; sprzeczne interesy na Morzu Śródziemnym) czy UE (od dawna nieaktywny dialog na temat akcesji; szereg konfliktów z państwami członkowskimi, w tym Republiką Cypryjską i Grecją).

Dlatego też Turcja stara się manifestować swoje wsparcie dla stabilności regionu i zgłasza chęć rozwiązywania generujących napięcia kwestii spornych. Dąży przy tym do zwiększenia własnych wpływów gospodarczych na Bałkanach, a w kontekście obecnego kryzysu energetycznego deklaruje pomoc w zapewnieniu im dostaw energii elektrycznej i konkurencyjnego cenowo gazu, m.in. z kierunku azerskiego.

Zaangażowanie polityczne

Ważnym instrumentem budowania wpływów na Bałkanach Zachodnich był dla Turcji od lat dziewięćdziesiątych udział w misjach pokojowych w regionie (SFOR w BiH, KFOR w Kosowie). Jako członek NATO wspierała ona budowę i transformację sił zbrojnych państw półwyspu. Po objęciu stanowiska ministra spraw zagranicznych przez Davutoğlu w 2009 r. zintensyfikowała swoją obecność na tym obszarze, a także rozbudowała swoje instrumentarium budowy wpływów w regionie. Ważną platformą współpracy na linii Turcja–Bałkany stał się Proces Współpracy w Europie Południowo-Wschodniej (SEECP), ustanowiony w 1996 r.² W jego ramach Ankara zainicjowała dwa formaty kooperacji trójstronnej – z BiH i Serbią oraz BiH i Chorwacją, aby doprowadzić do zażegnania sporów dotyczących struktury instytucjonalnej BiH i wzmocnić pozycję Turcji w regionie. W celu poprawienia stosunków z Belgradem, które znacząco się pogorszyły po uznaniu przez Ankarę niepodległości Kosowa, zaangażowała się zaś we wspieranie rozwoju zapóźnionego gospodarczo serbskiego Sandżaku, zamieszkałego głównie przez ludność muzułmańską.

² Do inicjatywy oprócz państw bałkańskich i Turcji należą Bułgaria, Grecja, Rumunia i Słowenia.

Wybuch wojny w Syrii w 2014 r. sprawił jednak, że relacje Turcji z państwami bałkańskimi straciły na znaczeniu. Co więcej, przemiany wewnętrzne i coraz poważniejsze napięcia w stosunkach z UE i USA przełożyły się na redefinicję jej obecności w regionie. Dodatkowo nieudany pucz przeciwko Erdoğanowi w 2016 r. – według władz zorganizowany przez jego byłego sprzymierzeńca politycznego Fethullaha Gülena – dał im idealny pretekst do osłabienia jego oddziaływania politycznego i ekonomicznego na Bałkanach. W rezultacie od tego czasu Ankara wywierała na bałkańskie stolicy presję w kwestii zwalczania wpływów tzw. ruchu Gülena (Hizmet) w zamian za wzrost inwestycji, pogłębianie personalnych kontaktów z przywódcami i dalsze rozszerzanie współpracy gospodarczej.

W ostatnich latach Erdoğan nawiązał osobiste relacje z liderami regionu – prezydentem Serbii Aleksandarem Vučićem, przywódcą

” Erdoğan swoje wpływy w regionie opiera na silnych osobistych relacjach z prominentnymi politykami – prezydentem Serbii czy premierem Albanii.

największego ugrupowania bośniackiego Bakirem Izetbegoviciem, premierem Albanii Edim Ramą czy byłym już prezydentem Kosowa i wpływowym ówczesnie politykiem największej tamtejszej partii Hashimem Thaçim. Łączą ich podobny autokratyczny styl rządzenia i pragmatyzm polityczny. Wizyta Erdoğana w BiH stanowiła też element wsparcia Izetbegovicia i jego Partii Akcji Demokratycznej (SDA) przed wyborami powszechnymi 9 października. Obaj politycy tradycyjnie uczestniczą nawzajem w swoich kampaniach, a także uroczystościach rodzinnych (np. ślubach dzieci). Nową cechą wspólną Erdoğaną i części bałkańskich liderów jest narastający sceptycyzm wobec UE. Zwłaszcza Belgrad i Tirana wykorzystują dobre relacje z Ankarą do wzmacniania swojej pozycji względem Brukseli. Bliskie więzi nie zawsze przekładają się jednak na aktywność gospodarczą Turcji w poszczególnych państwach, co szczególnie często wypomina się Erdoğanowi w BiH.

Stare i nowe sojusze

W ostatnich kilku latach doszło do wyraźnego nasilenia kooperacji pomiędzy Turcją i Serbią. Wcześniej w Belgradzie patrzono na Ankarę z dystansem, co wiązało się z pamięcią o okresie panowania Imperium Osmańskiego w regionie i tureckim wsparciu dla Kosowa i Bośniaków – tradycyjnych rywali Serbów. Podczas wrześniowej wizyty w Serbii Erdoğan skrytykował m.in. „prowokacyjną” politykę Zachodu wobec Rosji. Odczytano to jako wsparcie dla władz w Belgradzie, które – podobnie jak Ankara – odrzucają możliwość przyłączenia się do sankcji względem Moskwy. Serbia postrzega Turcję jako cennego partnera w trwającym kryzysie energetycznym, mogącego zapewnić jej dostawy gazu (m.in. z Azerbejdżanu) i energii elektrycznej. Zamierza też zakupić tureckie drony bojowe Bayraktar. Manifestacją bliskich więzi między oboma państwami było również wsparcie Turcji dla inicjatywy Otwarte Bałkany, którą szczególnie negatywnie oceniają (nienależące do niej) Kosowo i BiH, widzące w niej narzędzie wzmocnienia dominacji gospodarczej Belgradu w regionie.

Ankara stara się także wykorzystywać dobre relacje z Kosowem i Serbią, by w drodze mediacji doprowadzić do poprawy stosunków między nimi (jak dotąd bezskutecznie) oraz odgrywać rolę patrona politycznego Sarajewa poprzez udział w rozmowach pomiędzy Bośniakami a Chorwatami i Serbami w BiH. Obecnie opowiada się za tymi pierwszymi w coraz gorętszej w ostatnich miesiącach debacie na temat reformy prawa wyborczego i struktury instytucjonalnej tego państwa. Podczas wizyty w Sarajewie Erdoğan skrytykował działania wspieranego przez Zachód wysokiego przedstawiciela³ Christiana Schmidta, który zapowiedział, że w przypadku braku porozumienia między głównymi aktorami politycznymi w sprawie zmiany prawa wyborczego skorzysta ze swoich nadzwyczajnych

³ Wysoki przedstawiciel nadzoruje i kontroluje proces wdrażania porozumienia pokojowego z Dayton, które zakończyło konflikt zbrojny w BiH w 1995 r. W ramach tzw. uprawnień bońskich może on wydawać i zmieniać akty prawne (inicjatywa ustawodawcza), a także usuwać ze stanowisk polityków i urzędników państwowych.

uprawnień, zagwarantowanych przez traktat pokojowy z Dayton z 1995 r., i ogólnie narzuci nowe przepisy w tej dziedzinie. Prezydent uznał ultimatum Schmidta za „sprzeczne z zasadami demokracji”, co miało podtrzymać jego wizerunek obrońcy interesów Bośniaków. Ci obawiają się, że proponowany przez wysokiego przedstawiciela kształt reformy zaostrzy segregację etniczną w państwie, osłabi władze centralne i pogłębi paraliż decyzyjny. Próby zajmowania stanowiska w sporach regionalnych narażają Ankarę na pogorszenie relacji z jedną ze stron. W tym przypadku postawę Turcji ocenił krytycznie prezydent Chorwacji Zoran Milanović, który popiera propozycję Schmidta, gdyż liczy na wzmocnienie reprezentacji bośniackich Chorwatów w instytucjach BiH.

Oddziaływanie gospodarcze

Bałkany to region szerokiej aktywności tureckiego biznesu, realizującego tam projekty infrastrukturalne (połączenie drogowe Novi Pazar–Tutin w Serbii, modernizacja linii kolejowej Križevci–Koprivnica w Chorwacji, odcinki korytarza Vc sieci TEN-T w BiH łączącego Węgry z Dalmacją) oraz inwestycje bezpośrednio, zwłaszcza w bankowości, energetyce i branży wytwórczej (szczególnie odzieżowej). W ostatnich latach bardzo dynamicznie rosła wartość eksportu Turcji do państw regionu – produkty tureckie cieszą się tam popularnością ze względu na dobry stosunek jakości do ceny i podobne preferencje konsumentów. Inwestorów z nad Bosforu przyciągają również na półwysep jego bliskość do rynków unijnych, ułatwienia w handlu z UE oraz położenie na szlaku do niej wiodącym. Ekspansję gospodarczą wspiera intensywnie Erdoğan, któremu podczas wizyt w regionie towarzyszą najczęściej liczni przedsiębiorcy (podczas ostatniej było ich 200).

Turcja podpisała umowy o wolnym handlu ze wszystkimi państwami Bałkanów – Macedonią Północną (1999), Bośnią i Hercegowiną

(2003), Albanią (2008), Serbią (2009), Czarnogórą (2010) i Kosowem (2013). W ostatniej dekadzie jej eksport na te rynki znacząco wzrósł. Turecko-serbska wymiana handlowa w 2021 r. osiągnęła wartość 1,7 mld euro, a eksport do Serbii zwiększył się od 2017 r. niemal dwukrotnie. Wolniej, ale systematycznie, rośnie też wymiana z innymi państwami półwyspu. Eksport do BiH od 2017 r. zwiększył się o 65%, do 649 mln euro, a obroty handlowe pomiędzy oboma krajami wynoszą ok. 832 mln euro. Ankarą jest drugim (po UE) najważniejszym partnerem handlowym Kosowa i Albanii a turecki eksport do tych krajów miał w 2021 r. wartość odpowiednio 587 mln i 647 mln euro. Dla Macedonii Północnej i Czarnogóry Turcja jest piątym partnerem handlowych, a jej eksport do tych państw wyniósł w 2021 r. odpowiednio 530 mln i 110 mln euro.

” **Bałkany – jako chłonny i dysponujący tanią siłą roboczą rynek w sąsiedztwie UE – to dla tureckiego biznesu atrakcyjny kierunek ekspansji.**

Dynamicznie rosną także tureckie inwestycje na Bałkanach Zachodnich – od 2007 r. zwiększyły się one czterokrotnie. Mimo to ich skala pozostaje niezbyt duża, a Turcja plasuje się pod tym względem poza pierwszą dziesiątką. Kapitał z tego kraju jest szczególnie obecny w sektorze bankowym regionu. W Albanii Banka Kombëtare Tregtare, będąca własnością Çalik Holding, ma 28% udziału w rynku. W Kosowie cztery z ośmiu banków należących do inwestorów zagranicznych – Banka Kombëtare Tregtare, TEB, Ziraat Bank, İşbank – są kontrolowane przez tureckie konsorcja, a ich łączny udział w rynku wynosi 16%. W Macedonii turecki państwowy Halkbank kontroluje ok. 7,2% rynku.

Najwięcej tureckich inwestycji jest obecnie w Albanii (608 mln euro) i Kosowie (340 mln euro). Inwestorzy z kraju półksiężycza najczęściej przejmowali tam podmioty o pozycji monopolistycznej na rynku. W Kosowie do holdingów Çalik i Limak należy jedyny dystrybutor energii elektrycznej. W Albanii Kūrüm Holding sprywatyzował spółkę telekomunikacyjną Albtelecom, hydroelektrownie, huty stali i kopalnie. Tureckie inwestycje typu *greenfield* – generujące nowe miejsca pracy – są natomiast lokalizowane przede wszystkim w Serbii, na głównym szlaku transportowym do UE.

Tureckie spółki zdobywają również lukratywne kontrakty infrastrukturalne. Limak Holding zbudował kompleks hydroelektrowni w Albanii, a wraz z francuskim Aéroports de Lyon zrealizował projekt budowy nowego lotniska w Prisztinie. Na razie nie zmaterializowały się natomiast plany Ankarę dotyczące współfinansowania nowej infrastruktury drogowej na Bałkanach. W 2018 r. podpisano umowę o budowie przy wsparciu tureckich instytucji bankowych autostrady Sarajewo–Belgrad, ale do tej pory nie zapewniono odpowiednich środków na ten cel.

Turecka *soft power*

Do charakterystycznych elementów polityki Turcji pod rządami AKP należy budowanie bliskich relacji międzynarodowych w oparciu o wspólnotę kulturową, a przede wszystkim religijną. Aktywność instytucji państwowych, takich jak TIKA, Yunus Emre czy Diyanet (Rada ds. Religii), znacząco wzrosła, zwłaszcza po 2016 r. w związku z rywalizacją z ruchem Gülena o wpływy w regionie. Od wczesnych lat dziewięćdziesiątych intensywnie rozbudowywał on na całym Bałkanach sieć placówek edukacyjnych, które ze względu na wysoki poziom nauczania cieszyły się bardzo dużą popularnością wśród elit polityczno-gospodarczych (szczególnie w Albanii, Kosowie i Macedonii Północnej). Po nieudanym puczu w 2016 r. doszło do przebudowania instrumentarium tureckiej *soft power* – instytucje powiązane z ruchem Gülena zmarginalizowano, a ich miejsce zajęły te wspierane przez państwo i partię rządzącą. Proces ten niósł ze sobą liczne napięcia pomiędzy Ankarą a poszczególnymi państwami⁴, gdyż Turcja żądała ekstradycji osób związanych z ruchem, czemu sprzeciwiały się lokalne władze (m.in. dlatego, że narażało je to na krytykę ze strony UE⁵).

Ważną składową tureckiej obecności na Bałkanach jest promowanie tzw. umiarkowanego islamu⁶, co stanowi szczególnie istotny priorytet dla Zachodu od czasu zamachów na World Trade Center w 2001 r. Turecki umiarkowany islam miał być remedium na rosnące znaczenie radykalniejszej odmiany tej religii, rozpowszechnianej w regionie od lat dziewięćdziesiątych przez kraje arabskie poprzez finansowanie meczetów i edukację imamów. Kluczową rolę w tym obszarze odgrywa Diyanet, działający na rzecz kształcenia imamów na tureckich uczelniach oraz wspierający szkoły teologiczne w regionie.

AKP wspierała też powstawanie tureckich szkół wyższych, m.in. Międzynarodowego Uniwersytetu w Sarajewie (2004) i Międzynarodowego Bałkańskiego Uniwersytetu w Skopje (2006). Utworzony w 2007 r. Instytut Yunus Emre bardzo szybko otworzył na Bałkanach oddziały popularyzujące język i kulturę turecką. Obecnie aktywnie operuje tam również Turecka Agencja Współpracy i Koordynacji (TIKA). Ta instytucja rządowa ma przedstawicielstwa we wszystkich państwach regionu, a jej cel to promowanie Turcji poprzez pomoc rozwojową. TIKA skupia się na działaniach w rejonach zamieszkałych przez społeczności defaworyzowane. Buduje placówki edukacyjne, szpitale, place zabaw i elementy infrastruktury, dzięki czemu nie tylko kształtuje pozytywny wizerunek Ankarę, lecz także kreuje sieci lojalnych współpracowników i zaplecze polityczne wspierające realizację jej interesów w regionie. Pomaga też w renowacji i modernizacji elementów tureckiego dziedzictwa kulturowego z czasów otomańskich czy budowie nowych meczetów. Podczas wizyty w Chorwacji Erdoğan wraz z prezydentem Milanoviciem otworzyli Centrum Kultury Islamskiej oraz meczet wzniesione przy wsparciu agencji.

” Turcja pod rządami AKP buduje bliskie relacje międzynarodowe w oparciu o wspólnotę kulturową, a przede wszystkim religijną.

⁴ R. Toè, *Gulen Schools Fight Provokes New Tensions in Bosnia*, *BalkanInsight*, 26.07.2016, balkaninsight.com.

⁵ N. Radisic, *Borrell on Turkey's extradition requests: W. Balkans must respect rule of law*, N1, 3.08.2022, rs.n1info.com.

⁶ A. Cupcea, *Religious Soft power in Turkey's Kin State policy in the Balkans: the role of the Diyanet and TIKA in the Muslim Communities in Kosovo and Dobruja Region in Romania* [w:] I. Armakolas et al. (red.), *Confronting Multiple Crises: Local and International Perspectives on Policy-Making in Kosovo*, Kosovo Foundation for Open Society, Prishtina 2022, s. 433–465, kfos.org.

Intensyfikacji kontaktów społecznych mają również służyć podpisane we wrześniu porozumienia z BiH i Serbią dotyczące zniesienia wymogu posiadania paszportu przy przekraczaniu granicy (wystarczy dowód osobisty). Turcja to popularny kierunek wyjazdów turystycznych mieszkańców Bałkanów, ale także Turcy stanowią wysoki odsetek odwiedzających region (szczególnie BiH, Macedonię Północną i Albanie). Dodatkowo Ankara starała się wspierać kraje bałkańskie w czasie pandemii – przekazywała im szczepionki i pośredniczyła w ich zakupie oraz zbudowała w rekordowo krótkim czasie nowy szpital w Albanii, co przełożyło się na znaczne wzmocnienie pozytywnego wizerunku Turcji.

Perspektywy

Kraj półksiężycy jest dla państw regionu atrakcyjnym partnerem ze względu na jego potencjał gospodarczy, programy pomocowe czy udzielanie bezpośredniego wsparcia przyjaznym mu siłom politycznym. Strategia utrzymywania dobrych relacji ze wszystkimi stronami napotyka jednak coraz większe przeszkody. Jednocześnie tarcia z Waszyngtonem, Brukselą czy Berlinem oraz zbliżenie z Moskwą i pogłębianie współpracy gospodarczej przede wszystkim z Serbią skutkują wzrostem sceptycyzmu części państw bałkańskich do Turcji i osłabiają jej wiarygodność jako państwa wspierającego euroatlantyckie aspiracje regionu. Szczególnym źródłem niepokoju jest ambiwalentna polityka Ankary wobec inwazji Rosji na Ukrainę, co osłabia zaufanie jej tradycyjnych sojuszników (Kosowa, bośniackich muzułmanów, Albanii), którzy jasno opowiedzieli się po stronie Zachodu i przyłączyli do sankcji UE. Takie stanowisko tworzy jednak nowe pole do współpracy z Serbią i Serbami.

Pod znakiem zapytania stoją możliwości dalszej ekspansji Turcji czy finansowania przez nią inwestycji i projektów z zakresu *soft power* na Bałkanach w obliczu jej coraz większych problemów gospodarczych. Sztandarowe tureckie projekty w regionie (autostrada Belgrad–Sarajewo) borykają się z brakiem finansowania, które miała zapewnić Ankara. Oparcie kooperacji na bliskich relacjach z poszczególnymi liderami nie tworzy podstaw dla długoterminowego rozwoju stosunków międzynarodowych i naraża te aktualne na poważne turbulencje w przypadku zmiany władzy. Przykładowo współpraca Prisztiny z Ankarą wyraźnie osłabła po przejściu rządów w Kosowie przez partię Vetëvendosje w 2021 r. Biorąc pod uwagę skomplikowane relacje regionalne, utrzymanie przez Turcję pozycji neutralnego mediatora może również okazać się bardzo trudne, gdyż zbliżenie z Serbią generuje nieufność w kontaktach z innymi państwami.

ANEKS

Tabela 1. Eksport towarów z państw bałkańskich do Turcji

	2017		2021	
	Eksport (mln euro)	Udział w eksporcie	Eksport (mln euro)	Udział w eksporcie
Albania	15,9	0,7%	43,0	1,4%
Bośnia i Hercegowina	220,4	3,9%	183,0	2,5%
Czarnogóra	22,0	6,0%	24,0	5,5%
Kosowo	7,1	1,9%	17,5	2,3%
Macedonia Północna	77,9	1,5%	128,2	1,8%
Serbia	273,2	1,8%	289,7	1,3%

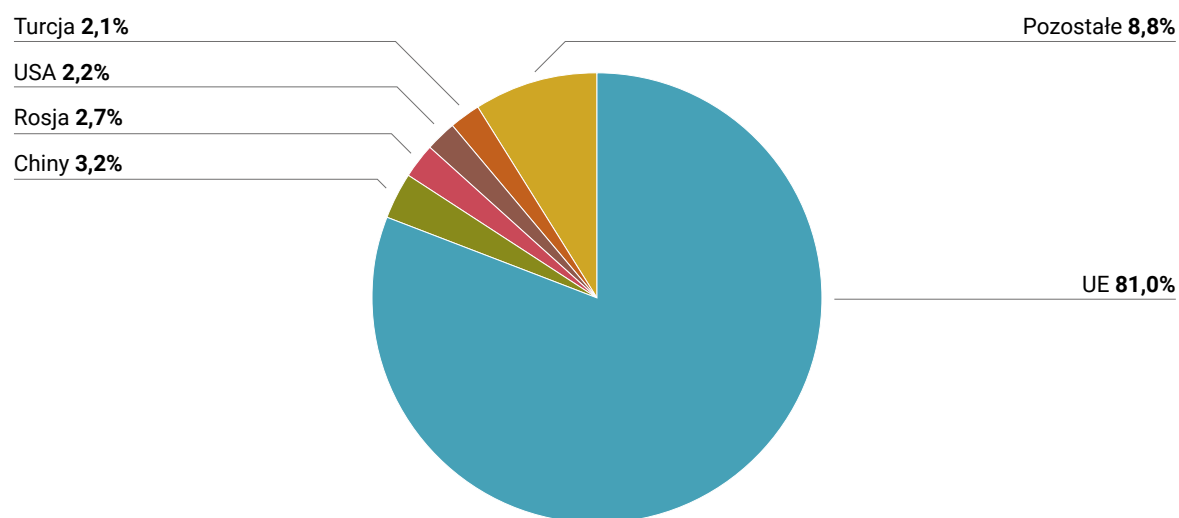
Źródło: urzędy statystyczne poszczególnych państw Bałkanów Zachodnich.

Tabela 2. Import towarów do państw bałkańskich z Turcji

	2017		2021	
	Import (mln euro)	Udział w imporcie	Import (mln euro)	Udział w imporcie
Albania	380,0	8,1%	647,0	10,0%
Bośnia i Hercegowina	392,0	4,2%	649,1	5,9%
Czarnogóra	70,0	6,0%	110,6	4,4%
Kosowo	292,6	9,6%	587,5	12,5%
Macedonia Północna	324,8	4,7%	530,2	5,5%
Serbia	724,8	3,7%	1442,1	5,0%

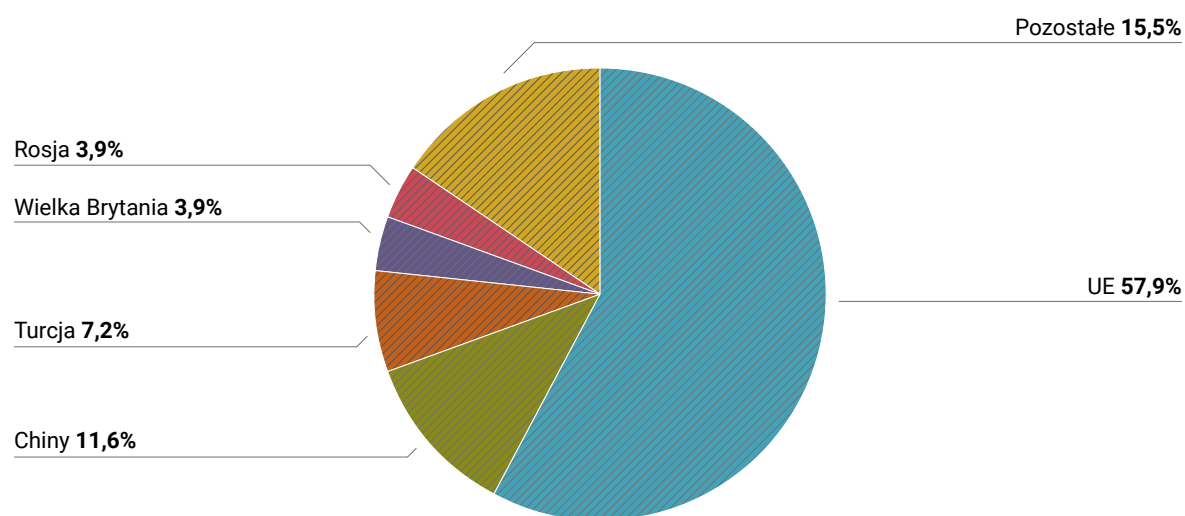
Źródło: urzędy statystyczne poszczególnych państw Bałkanów Zachodnich.

Wykres 1. Główni partnerzy handlowi państw Bałkanów Zachodnich w 2021 r. – udział w eksporcie



Źródło: Eurostat.

Wykres 2. Główni partnerzy handlowi państw Bałkanów Zachodnich w 2021 r. – udział w imporcie



Źródło: Eurostat.